

POSTANOWIENIE

Dnia 3 listopada 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Igor Zgoliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 3 listopada 2021 r.,
w sprawie **M. T.**,
skazanego z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 238 k.k. i in.
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w L.
z dnia 26 maja 2021 r., sygn. akt XI Ka [...],
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w R.
z dnia 18 stycznia 2021 r., sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł :

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. M.K., Kancelaria Adwokacka w L., kwotę 442,80 (czterysta czterdzieści dwa i 80/100) zł, zawierającą 23% VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji z urzędu;**
- 3) obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w R. P. z dnia 18 stycznia 2021 r., sygn. II K (...), **M. T.** został uznany za winnego tego, że w dniu 27 grudnia 2019 r., w miejscu nieustalonym, chcąc by **W. T.** złożyła w Komisariacie Policji w M. fałszywe zawiadomienie o kradzieży samochodu osobowego marki F. o nr rej. (...) na jej szkodę, a także by w toku prowadzonego w związku z zawiadomieniem

postępowania karnego złożyła ona fałszywe zeznanie, iż w dniu 27 grudnia 2019 r. w M. doszło do kradzieży wskazanego pojazdu, nakłaniał ją do tego, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 238 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za który na podstawie art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 19 § 1 k.k. wymierzona została kara 6 miesięcy pozbawienia wolności; orzeczono nadto w przedmiocie kosztów sądowych.

Od tego wyroku apelację złożył obrońca oskarżonego, zarzucając rażącą surowość i tym samym niewspółmierność orzeczonej kary w stosunku do stopnia winy, motywacji i sposobu zachowania się oskarżonego, a ponadto do jego właściwości i warunków osobistych, a zwłaszcza sposobu życia przed popełnieniem przestępstwa i po jego popełnieniu, dotychczasowej karalności oraz postawy w przeprowadzonym postępowaniu karnym, w tym przyznania się oskarżonego do popełnienia zarzucanego czynu i okazania skruchy, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary grzywny lub ograniczenia wolności albo kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby w wymiarze 1 roku, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w L. z dnia 26 maja 2021 r., sygn. XI Ka (...), zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy oraz orzeczono w przedmiocie kosztów sądowych.

Od tego wyroku obrońca skazanego wniósł kasację, w której zarzucił rażącą i mającą istotny wpływ na treść wyroku obrazę przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie:

1. art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k., polegającą na nieprzeprowadzeniu przez Sąd Okręgowy należytej kontroli odwoławczej, zainicjowanej apelacją wniesioną przez oskarżonego i nieprzekroczenie z urzędu granic środka odwoławczego, niezależnie od zakresu zaskarżenia, podniesionego zarzutu i wpływu uchybienia na treść orzeczenia, skutkiem czego było niedostrzeżenie rażącej niesprawiedliwości wyroku Sądu I instancji, wyrażającej się w pominięciu tego, że czyn popełniony przez oskarżonego winien być zakwalifikowany z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1a k.k.,

bowiem podżeganie oskarżonego było nakierowane na uniknięcie grożącej jemu samemu odpowiedzialności karnej;

2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niepełne i błędne rozpoznanie zarzutu rażącej surowości kary, polegające na błędnym przyjęciu, że karalność oskarżonego uniemożliwia warunkowe zawieszenie wykonania kary w sytuacji, gdy M. T. nie był osobą karaną w czasie popełnienia czynu.

W konsekwencji autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, wobec czego podlegała rozpoznaniu na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.). Wbrew sformułowanym w niej zarzutom nie doszło bowiem do naruszenia standardów rzetelnej kontroli instancyjnej, tak w zakresie zarzutu apelacyjnego, jak również w aspekcie okoliczności, które Sąd II instancji obowiązany był uwzględnić z urzędu. Jedną z takich podstaw stanowi przepis art. 440 k.p.k., zgodnie z którym, jeżeli utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe, podlega ono niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów zmianie na korzyść oskarżonego albo uchyleniu w sytuacji określonej w art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. Skarżący zarzucił Sądowi *ad quem* niewdrożenie tego trybu na korzyść oskarżonego, mimo wystąpienia ku temu przesłanek. Tej podstawy upatrywał w błędnej kwalifikacji działania skazanego, które w jego ocenie winno zostać zakwalifikowane jako podżeganie do popełnienia czynu z art. 233 § 1a k.k., gdyż nakierowane było na uniknięcie grożącej skazanemu odpowiedzialności karnej. Czyn powyższy jest natomiast zagrożony niższą karą od przestępstwa składania fałszywych zeznań typu podstawowego (art. 233 § 1 k.k.). Stanowisko to nie było jednak zasadne. Nie istniały bowiem podstawy do czynienia przez Sąd odwoławczy rozważań w przedstawionym przez skarżącego kierunku, do czego przekonuje już

choćby przytoczone w odpowiedzi prokuratora *ratio legis* przepisu art. 233 § 1a k.k. (uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw - VIII kadencja, druk sejm. nr 207). Przyjęcie toku rozumowania skarżącego prowadziłoby do paradoksalnej sytuacji, w której osoba podlegająca do składania fałszywych zeznań odpowiadałaby na podstawie przepisu przewidującego łagodniejszą odpowiedzialność, aniżeli sprawca główny. Przepis powyższy dotyczyć może jedynie świadków, mogących zostać pociągniętymi do odpowiedzialności karnej w sytuacji, w której są oni faktycznymi sprawcami przestępstwa lub świadków, których osoba najbliższa może zostać do takiej odpowiedzialności pociągnięta, nie zaś podmiotów, które z własnej inicjatywy, w celu zainicjowania bezpodstawnego postępowania karnego, składają nieprawdziwe oświadczenia procesowe. Działanie wyczerpujące znamiona powyższego przepisu dotyczyć ma sprawcy głównego, a nie a podżegacza. Sprawca, w realiach niniejszej sprawy, nie działał w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej przez siebie lub osoby mu najbliższe, lecz w celu zaangażowania organów ścigania w czynności w zakresie przestępstwa, które w rzeczywistości nie miało miejsca. Działanie skazanego, jako podżegacza, było także nakierunkowane na cel jakim jest złożenie fałszywego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez osobę podżeganą, a więc na popełnienie przez nią przestępstwa, nie zaś uniknięcie przez siebie odpowiedzialności karnej. Stąd twierdzenie o rażącej niesprawiedliwości wyroku skazującego, która na etapie postępowania odwoławczego powinna doprowadzić do jego korekty w trybie art. 440 k.p.k., musiało zostać uznane za bezzasadne w stopniu, o którym mowa w art. 535 § 3 k.p.k.

Odnosząc się do drugiego zarzutu, również rację przyznać należało oskarżycielowi publicznemu, który zwrócił uwagę na to, że podnosząc naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 2 k.p.k., w istocie autor kasacji kwestionował ustalenia faktyczne odnoszące się do okoliczności warunkujących możliwość zastosowania środka probacji w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. W tym miejscu celowe będzie przypomnienie, że ustalenia pozostają jednak poza zakresem kognicji kasacyjnej, podobnie jak - co do zasady - kara, o czym wprost stanowi art. 523 § 1 zd. 2 k.p.k. Trafnie dostrzeżono w pisemnej

odpowiedzi na kasację, że żaden z Sądów nie przyjął – jak zarzuca skarżący - że skazany był w dacie czynu osobą karaną. Sądy nie zdyskwalifikowały też możliwości zastosowania przedmiotowego środka probacji w wyniku uznania, że nie zostały spełnione przesłanki z art. 69 § 1 k.k., lecz badały podstawy, których łączna ocena powinna prowadzić do konkluzji, że skazany zasługuje na dobrodziejstwo zastosowania tego środka. Takiego wniosku jednak nie wyprowadzono, z uwagi na ocenę postawy skazanego, jego dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie po popełnieniu przestępstwa. Te ustalenia, o ile mogły być przedmiotem kontroli odwoławczej, tak na obecnym etapie badania prawomocnego wyroku Sądu II instancji, oceniane już być nie mogą. Skonkludować zatem należy, że naruszenie standardów rzetelności kontroli instancyjnej również i na tym polu nie miało miejsca, natomiast kasacja, wbrew ustawowym zakazom (art. 519 , 523 § 1 zd. 2 k.p.k.), w istocie dążyła do zainicjowania kontroli rozstrzygnięcia w zakresie kary, co implikowało wskazaną na wstępie jej ocenę.

Reasumując, konsekwencją stwierdzenia bezzasadności zarzutów kasacyjnych było oddalenie nadzwyczajnego środka zaskarżenia w trybie określonym przez art. 535 § 3 k.p.k. Na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. skazany został obciążony kosztami postępowania kasacyjnego. Na rzecz obrońcy z urzędu zasądzone zostały, adekwatnie do złożonego wniosku, koszty na podstawie art. 29 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o advokaturze (Dz. U. z 2020 r., poz. 1651 t.j.) oraz § 2 pkt 1, § 4 ust. 3, § 17 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez skarb państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2019 r., poz. 18 t.j.).